

Sygn. akt I USK 182/21

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr (...) w J.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.  
z udziałem zainteresowanych: D. S., J. S., P. K., O. A. i Z. G.  
o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 12 maja 2021 r.,  
skargi kasacyjnej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr (...) w J. od  
wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 13 grudnia 2019 r., na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. od wyroku Sądu Okręgowego w G. – Ośrodka Zamiejscowego w R. z 22 stycznia 2019 r., zmienił zaskarżony wyrok w całości i odrzucił odwołania Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr (...) w J. od decyzji organu rentowego z 27 listopada 2017 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie odwołujący się płatnik składek zdołał wykazać, iż przekroczenie terminu do wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego nie było przez niego zawinione. Okoliczności takiej nie stanowi subiektywna wątpliwość, czy to odwołujący się Szpital był faktycznym adresatem

decyzji. Treść decyzji ZUS z 27 listopada 2017 r. nie tylko jednoznacznie potwierdza, że były one adresowane każdorazowo zarówno do odwołującego się jako płatnika składek, jak i do konkretnego ubezpieczonego (lekarza), lecz także, że zawierały niebudzące wątpliwości pouczenie o trybie i terminie odwołania, w żadnym razie niedające podstaw do niczym nieuzasadnionego przyjęcia, iż kierowane są wyłącznie do ubezpieczonych (lekarzy) a nie do płatnika składek (odwołującego się Szpitala). Również sentencje decyzji oraz ich uzasadnienia jednoznacznie określają, w związku z ustaleniami poczynionymi w toku kontroli u płatnika składek, podstawy wymiaru składek za poszczególnych ubezpieczonych (lekarzy), do których naliczenia i opłacenia jest zobowiązany odwołujący się Szpital jako płatnik składek.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że odwołujący się płatnik składek jest profesjonalnym podmiotem, dysponującym wyspecjalizowanymi komórkami organizacyjnymi, kadrowymi i księgowymi oraz obsługą prawną, trudno zatem uznać, że uchybienie przez niego terminowi do złożenia odwołań od decyzji ZUS spowodowane było wprowadzeniem go przez organ rentowy w błąd, polegający na tym, że zaskarżone decyzje adresowane były również do poszczególnych ubezpieczonych (lekarzy).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego odwołujący się Szpital niewątpliwie wiedział, że przed organem rentowym toczy się w odniesieniu do niego, jako płatnika składek, postępowanie administracyjne. Organ rentowy w zawiadomieniu o wszczęciu postępowania pouczył strony, a więc płatnika i każdego z ubezpieczonych, o prawie wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów, przeglądania akt sprawy oraz przedłożenia nowych dokumentów, wskazując również dane personalne i numer telefonu pracownika ZUS prowadzącego sprawę. Odwołujący się Szpital powinien więc spodziewać się wydania decyzji, także decyzji, która nie musiała być dla niego korzystna. Chociaż zatem przekroczenie terminu do wniesienia odwołań od decyzji z 27 listopada 2017 r. nie było nadmierne, to niewykazanie przez odwołującego się, że nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych, uzasadniało odrzucenie odwołań z mocy art. 477<sup>9</sup> § 1 i 3 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł odwołujący się Szpital jako płatnik składek, zaskarżając wyrok w całości i opierając skargę na

podstawie naruszenia art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W ocenie skarżącego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd Apelacyjny w (...) błędnie przyjął, że uchybienie terminowi do złożenia odwołań od decyzji organu rentowego nie nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo budzą poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych.

Skuteczne wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, które pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c.) powinien powoływać się na to, że występuje przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego.

Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, strona skarżąca powołała oczywistą zasadność skargi.

Powołanie się na przesłankę z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. (oczywistą zasadność skargi) wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej na pierwszy rzut oka, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy, sprzeczności wyroku z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli zatem przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny opisujący, w czym wyraża się ta „oczywistość”, oraz przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na

wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w odniesieniu do odwołania wszczynającego postępowanie sądowe, nie są stosowane ogólne reguły postępowania o przywrócenie terminu, przewidziane w art. 168 k.p.c. Sąd z urzędu dokonuje nie tylko sprawdzenia zachowania przez stronę terminu do wniesienia odwołania, lecz także – w przypadku stwierdzenia opóźnienia – ocenia jego rozmiar oraz przyczyny. Sąd ma dyskrecyjną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010 r., II UK 404/09, LEX nr 611422 i powołane w nim orzeczenia).

Treść normatywna art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c., na który powołuje się strona skarżąca, jest jasna. Jednoznacznie wymaga on bowiem kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek, po pierwsze – przekroczenie terminu do wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego nie może być nadmierne, oraz po drugie – musi nastąpić z przyczyn niezależnych od odwołującej się strony.

Sąd Apelacyjny uznał, że uchybienie terminu do złożenia odwołania nie było nadmierne, jednakże nie ziszcza się druga z kumulatywnie wymaganych przesłanek wyrażonych w art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. – przekroczenie terminu nie nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Ocena przyczyn przekroczenia terminu należy do uznania sądu orzekającego w sprawie. Odrzucając odwołanie na podstawie art. 477<sup>9</sup> § 1 i 3 k.p.c., sąd uzasadnia, dlaczego w jego ocenie nie wystąpiły przewidziane w nim obydwie przesłanki potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Sąd Apelacyjny w (...) szczegółowo odniósł się do zarzutu organu rentowego i przychylił się do jego tezy, że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn leżących po stronie odwołującego się. Sąd drugiej instancji podkreślił, że treść decyzji, tryb jej wydania (po przeprowadzonej kontroli, o której odwołujący się był zawiadomiony), profesjonalny charakter odwołującego się, dysponującego obsługą księgową i prawną, wykluczają przyjęcie, że Wojewódzki Szpital

Specjalistyczny Nr (...) w J. mógł nie wiedzieć, że decyzje skierowane są również do niego jako płatnika składek (mógł być subiektywnie przekonany, że decyzje organu rentowego nie są skierowane/adresowane także do niego). Oceny tej nie mogą podważyć argumenty strony skarżącej, sprowadzające się do przytoczenia faktów dotyczących, w szczególności, funkcjonowania Szpitala oraz praktyki obiegu korespondencji, tj. okoliczności zależnych od profesjonalnego podmiotu, jakim jest odwołujący się Szpital.

W tych okolicznościach faktycznych, wiążących w postępowaniu kasacyjnym, nie sposób uznać, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na rażące, niewątpliwe naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.